

Dr hab. Tadeusz SAKOWICZ, prof. UJK
Uniwersytet Jana Kochanowskiego, Wydział Pedagogiki i Psychologii, Instytut Pedagogiki, Zakład Pedagogiki
Spolecznej
ul. Krakowska 11, 25-029 Kielce
e-mail: tadeusz.sakowicz@ujk.edu.pl
tel. +48 606 719 120

Recenzja rozprawy doktorskiej

mgr Joanny Jezierskiej pt.:

Wpływ wybranych programów resocjalizacji i czasu trwania izolacji więźniów na zmiany ich obrazu samego siebie i samooceny

przygotowana na prośbę Przewodniczącej Rady Dyscypliny Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku.

Promotor: dr hab. Mieczysław Ciosek, prof. UG

ss. 493 tekstu, w tym: 2 s. spis rysunków, 16 s. spis tabel, 25 ss. bibliografii – 270 pozycji, 1 s. ustawy i zarządzenia, 13 s. streszczenie, 8 s. summary, 13 s. aneks z oświadczeniem o dobrowolnym udziale w badaniu, ankietą osobową dla III badań i narzędziami badawczymi: SKO-GSES- wersja polska- R. Schwarzer, M. Jerusalem, Z Juczyński; Skala KompOs – Z. Juczyński, Lista Przymiotnikowa-ACL Harrison G. Gough w polskiej adaptacji: PTP PTP, Wielowymiarowy Kwestionariusz Samooceny-MSEI. Zeszyt testowy O. J. O'Brien i S. Epstein (adaptacja polska: Diana Fecenec) oraz Wielowymiarowy Kwestionariusz Samooceny tychże – arkusz odpowiedzi.

Pracę zrealizowano w Instytucie Pedagogiki Uniwersytetu Gdańskiego w Gdańsku w 2023 roku.

Uwagi ogólne wraz z propozycjami szczegółowymi

Przedłożona do recenzji dysertacja obejmuje problematykę wyjątkowo ważną i zarazem niezmiernie rzadko podejmowaną w badaniach zarówno pedagogicznych, psychologicznych, kryminologicznych, prawnych, medycznych a nawet filozoficznych, teologicznych, biologicznych i wielu innych, czyli problematykę o wyjątkowej interdyscyplinarności podejścia w odniesieniu do ważnego „przedmiotu” badań, jakim jest człowiek dotknięty syndromem niedostosowania społecznego. W związku z taką rzeczywistością konieczne jest przyjęcie odpowiedniego podejścia do całokształtu procedury badawczej aby wszystko zamykało się w racjonalnie osiągniętych efektach badawczych, co więcej – efektach niezwykle ważnych dla kontynuowania procesu wychowawczego, który stanowi podstawę budowania państwa praworządnego, odpowiedzialnego a zatem dojrzałego cywilizacyjnie. Autorka zrealizowała całe to przedsięwzięcie w sposób niezwykle roztropny i na wysokim poziomie dojrzałości naukowej. Pokażnych rozmiarów studium nie pozwala wyrazić wszystkich opinii recenzentowi. Zająłoby to sporych rozmiarów materiał opiniodawczy i dlatego zaznaczone będą w niniejszej recenzji najważniejsze tego aspekty. Środowisko więzienne stanowi instytucja karna i resocjalizacyjna zarazem charakteryzująca się różnorodnością pod wieloma

względami. Łączy je z pewnością jedno, że odpowiedzialność za bezpieczeństwo społeczeństwa jako ogółu oraz bezpieczeństwo indywidualnego człowieka spoczywa na państwie. Spośród wielości opracowań w tym przedmiocie recenzowana praca stanowi swoiste *novum* podejścia badawczego, w którym podjęta została próba dogłębnego i wieloaspektowego rozpoznania indywidualnych predyspozycji osobowościowo-poznawczych jak również wartościujących w percepcji i ocenie osób naznaczonych aktywnością przestępczą i osadzonych w instytucji penitencjarnej.

Na strukturę opracowania składają się dwie charakterystyczne części, z których pierwsza obejmuje treści wprowadzające w problematykę badawczą wraz z najistotniejszymi zagadnieniami odnoszącymi się do: polityki penalnej (Rozdział I, s. 15-60); istoty resocjalizacji jako jednego z celów instytucji więziennej (Rozdział 2, s. 61-96); specjalnych programów zinstytucjonalizowanej resocjalizacji przestępców (Rozdział 3, s. 97-117); specyfiki zmiany obrazu samego siebie, samooceny, poczucia samoskuteczności oraz kompetencji (Rozdział 4, s. 118-143), rozdział ten wieńczy część pierwszą – teoretyczną i wskazuje na kolejną część drugą – empiryczną. Przedstawione w części pierwszej treści ukazują istotę i rolę związaną z konstruowaniem obrazu samego siebie oraz sposobu regulowania poziomu samooceny przez osoby naznaczone aktywnością przestępczą. „Odnalezienie dysfunkcji w sposobie konstruowania oraz rozumienia obrazu siebie pozwoli na zaprojektowanie oddziaływań resocjalizacyjnych zmierzających do pozytywnej zmiany w tych obszarach” (s. 142). Podobnie rzecz się ma z określeniem poziomu poczucia samoświadomości i kompetencji osobistej. „Zmiany we wskazanych obszarach mogą stanowić jeden z elementów zabezpieczających przed powrotnością do przestępstwa oraz wpływać na subiektywne poczucie dobrostanu więźniów poprzez zmianę ich sposobu myślenia i funkcjonowania” (s. 142-143).

Trzeba zauważyć, że Autorka wyśmienicie rozłożyła treści teoretyczne i empiryczne w całości kształcie opracowania nie „przeoginając” w którąkolwiek stronę. Z racji przyjętej w tytule koncepcji istotą badań miało być uchwycenie wpływu programów na wychowanie. Takiego podejścia boją się zasadniczo pedagodzy w prowadzonych przez siebie badaniach. Co więcej słychać od czasu do czasu utyskiwania (najczęściej w akademickim dyskursie), że tak w ogóle nie da się badać jakiegokolwiek wpływu na kogoś – ponieważ nie tylko jest to niemożliwe, ale wręcz niewymierne. Ten problem przełamuje Autorka wyśmienicie pokazując przestrzeń na którą trzeba zwrócić uwagę w szczególności sposób. A warto pamiętać, że wychowanie nieprzystosowanych to wyzwanie do wyjątkowej skuteczności. Inaczej mówiąc nie każdy nadaje się do pracy resocjalizacyjnej i jeżeli tak, to praca taka polega na specyficznych umiejętnościach, które to, w literaturze przedmiotu przyrównuje się z powołaniem.

Zasadniczą część opracowania stanowi opis aspektu empirycznego, prezentacja procedury badawczej, dobór narzędzi i grupy badawczej, zestawienie wyników badań i wyprowadzenie wniosków. We wprowadzeniu do Części II Autorka zaznaczyła, że składa się ona z analizy wyników uzyskanych w trzech osobnych badaniach. Każde z nich przedstawione jest osobno zarówno w kontekście rozdziałów dotyczących metodologii badań własnych, jak i prezentacji uzyskanych wyników, dla ich przejrzystego odbioru. Decyzję tę podjęła przez wzgląd na skomplikowaną procedurę oraz ilość respondentów (s. 144). Trafność takiego wyboru nie podlega dyskusji. Ocena recenzenta w tym przypadku jest jak najbardziej pozytywna. Podobna opinia odnosi się do opisu zmian, jakie w międzyczasie nastąpiły w strukturze organizacyjnej okręgowych inspektoratów Służby Więziennej po dniu 15 grudnia 2021 roku (s. 146-147).

Merytoryczna ocena Części I: Teoretycznej – wprowadzenia

Składające się na tę część dysertacji cztery rozdziały stanowią zwięzły, komunikatywny, logiczny i zarazem racjonalny przekaz informacji niezbędnych dla wprowadzenia czytelnika w istotę podjętej i zrealizowanej problematyki badań. Autorka rozpoczyna swe analizy od przybliżenia istoty kary kryminalnej oraz kary pozbawienia wolności (s. 15-60) w rozumieniu

od najdawniejszych danych chronologicznych po najbardziej aktualne treści społeczeństwa cywilizowanego w jego demokratycznym układzie. Warto zaznaczyć, że Polska znalazła się w tym układzie po roku 1989, czyli całkiem niedawno, co nie pozostaje bez wpływu na jakość procesów w tej przestrzeni zachodzących. Trzeba zauważyć również, że jak na dzień dzisiejszy, najbardziej dolegliwym społecznie problemem była i nadal pozostaje reforma sądownictwa, czyli problem wymagający nie tylko refleksji, ale również profesjonalnych badań naukowych. Ten aspekt oczekuje na swój moment zaistnienia. Z osobistego doświadczenia recenzenta łatwiejszą sprawą jest badanie uwięzionych przestępców aniżeli pełniących swe obowiązki służbowe prawników i sędziów. Na nich bowiem spoczywa obowiązek profesjonalnego i zarazem sprawiedliwego postępowania w całokształcie procedur oceniających zachowania przestępcze. Pojawiające się od czasu do czasu doniesienia medialne o skazaniu niewinnej osoby są tego wyraźną egzemplifikacją (przypadek Tomasza Komendy r. 2004-skazanie i r. 2018-uniewinnienie).

Pierwszy rozdział opracowano z należytą starannością i dokładnością. Zwrócono tu uwagę na naukowy obraz rozwoju myśli penitencjarnej. Brakuje w nim jednak odniesienia do rzeczywistości społecznej – kontekstu, który nierzadko przyjmował swą dramatyczną odsłonę. Chodzi tu np. o zabory, okupacje, wojny, zniewolenia, które dla Polski i Polskiego Narodu były wyjątkową szkołą dla przetrwania. Być może jest tą szkołą nadal, czego dowodem są aktualne zmagania o praworządność również w przestrzeni międzynarodowej. Dla przykładu – zniesienie kary śmierci – opisane przez H. Machela¹, to osiągnięcie, w którym udział Jana Pawła II pozostaje niewątpliwym.

Z kolei w rozdziale drugim Autorka przybliżyła rozumienie pojęcia resocjalizacji jako jednego z ważniejszych celów izolacji więziennej (s. 61-96). Rozdział dobrze opracowany, jednak i tu można dostrzec brak kontekstu społecznego. Po transformacji ustrojowej w Polsce do instytucji resocjalizacyjnych mogła wejść religia. Autorzy zakorzenieni w ideologii totalitarnego systemu sprzed transformacji nie dostrzegali – nadal nie dostrzegają roli wychowania religijnego w resocjalizacji przestępców. A jest to jedna z metod resocjalizacyjnych, o której nie wolno zapominać, nawet będąc odległym od tych treści. Cały proces wychowania i resocjalizacji przebiega w sferze duchowej i dla holistycznego podejście w tej przestrzeni warto sięgać również po tego rodzaju narzędzia. Inaczej mówiąc, można uczyć śpiewu nie mając zupełnie słuchu. Pomagają w tym dodatkowe inne narzędzia np. poprzez słuchanie nagrań i naśladownictwo. Czy nazwa tzw. „odtwórczej resocjalizacji” byłaby tu właściwa? Dobry lekarz korzysta z metod niekoniecznie konwencjonalnych.

Rozdział trzeci, dotyczący specjalnych programów resocjalizacji instytucjonalnej przestępców (s. 97-117). Współczesna resocjalizacja więźniów przebiega najczęściej w ramach realizowanych w jednostkach penitencjarnych odpowiednich programów resocjalizacyjnych. Ich skuteczność i jej pomiar (ewaluacja) dotyczy nie tylko samych skazanych ale też kadry ze szczególnym uwzględnieniem psychologów więziennych. Założeniem zasadniczym tych programów jest przebudowa emocjonalna penitencjariuszy. Jak słusznie zaznaczyła Autorka: „Zmianie ulec ma reakcja emocjonalna oraz reakcja fizjologiczna w sytuacjach wcześniej wzbudzających agresję. Wzbudzenie emocjonalne w przeszłości wywoływało agresję. W wyniku zastosowanych metod, technik i narzędzi zastosowanych podczas programów resocjalizacyjnych, zachowania agresywne i przemocowe mają zostać wygaszone lub chociaż zminimalizowane” (s. 116).

W rozdziale czwartym znajdują się treści istotne dla całokształtu procedury badawczej a mianowicie dotyczące zmiany obrazu samego siebie, samooceny, poczucia samoskuteczności oraz kompetencji u więźniów (s.118-143). Uchwycenie zmian zachodzących we wskazanych

¹ H. Machel, *Kara śmierci jako kontragresja*, „Przegląd Więziennictwa Polskiego”, nr 20-21/1998, s. 59-67; T. Szymanowski, *Polemika z Henrykiem Machelem, autorem artykułu „Kara śmierci jako kontragresja*, tamże, s. 68-69.

obszarach mogą stanowić według Autorki ważny element zabezpieczający przed powrotnością do przestępstwa jak również znacząco wpływać na subiektywne poczucie dobrostanu osobistego więźniów poprzez przemianę ich sposobów myślenia i postępowania.

Merytoryczna ocena Części II: Empirycznej – wprowadzenia

Odnosi się ona do rdzenia całokształtu badań i zawiera analizy wyników uzyskanych w trzech osobnych badaniach. Autorka we wprowadzeniu dobrze uzasadniła swoje podejście, dobór narzędzi badawczych i podejście eksploracyjne. Pierwsze z badań zrealizowano według modelu korelacyjno-różnicowego, drugie z kolei według modelu eksperymentalnego oraz trzecie według modelu korelacyjno-różnicowego. Przeprowadzenie badań na reprezentacji liczącej 662 osoby, w tym z uwagi na eksperymentalny charakter badania drugiego 150 skazanych (dwukrotne badania kwestionariuszowe), łącznie dało to liczbę 812 mężczyzn przebadanych wraz z grupą kontrolną (s. 145). Badania przeprowadzono w Gdańsku oraz Koszalinie oraz w podległych tym inspektoratom Służby Więziennej wybranych oddziałach, w latach 2016-2017.

W rozdziale piątym (s. 148-249) przedstawiono problematykę i cel zrealizowanego I-ego projektu badawczego rozprawy. Procedura tego etapu obejmuje zastosowane metody badawcze, wykorzystane narzędzia oraz szczegółowe dane demograficzne charakteryzujące grupę respondentów. Przedmiotem zainteresowania Autorki są cechy osobowości przestępców w kontekście ich zmienności na skutek długości czasu pobytu w więzieniu oraz wskutek procesu intencjonalnej i zaplanowanej realizacji specjalnych programów resocjalizacyjnych. Na tym etapie badań Autorka starała się uchwycić ewentualne związki pomiędzy czasem pobytu w zakładzie karnym a zmianami w zakresie wybranych cech osobowościowych u badanych więźniów. Istotnym celem okazało się wskazanie ewentualnych różnic pomiędzy grupami więźniów pierwszy raz osadzonymi a recydywistami penitencjarnymi w porównaniu z grupą osób nigdy nie karanych. Poprzez odpowiednie pytania – dobrze dobrane i skrupulatnie wykorzystane – Autorka działała według modelu korelacyjno-różnicowego. Prawdopodobnie zrealizowała układ zmiennych niezależnych ze zmiennymi zależnymi (s. 155). W tabelach zamieszczonych w tym rozdziale znajdują się rzetelnie zebrane i zaprezentowane wyliczenia statystyczne z odpowiednimi kategoriami i właściwymi okresami dla poszczególnych grup badawczych osób skazanych. Precyzyjnie przedstawiła zastosowane narzędzia badawcze wraz z ich dokładnym opisem i zastosowaniem. Uzupełniono je oświadczeniem o dobrowolnym uczestnictwie w badaniach oraz ankietę osobową (s. 177-178). Wyniki badań przedstawione zostały na podstawie statystycznego opisu próby badawczej w postaci tabel i diagramów (ponumerowanych rysunków). W *Dyskusji wyników* (s. 240-249) zamieszczonej w końcowej części rozdziału piątego znajduje się opis podsumowania zaprezentowanych wyników badań pierwszego etapu postępowania badawczego. Wśród wniosków, jakie sformułowała Autorka za najciekawsze są następujące:

a). W odniesieniu do pytania pierwszego:

- w poszczególnych wymiarach obrazu siebie w grupie recydywistów wykazano istotną różnicę pomiędzy grupami więźniów pod względem następujących zmiennych: potrzeba osiągnięć, potrzeba dominacji, potrzeba wytrwałości, potrzeba porządku, potrzeba kontaktów heteroseksualnych, potrzeba autonomii, potrzeba doznawania opieki i wsparcia, potrzeba poniżania się. Wysoka potrzeba poniżania się może wpływać na tendencje do wchodzenia w dysfunkcyjne relacje, czy to na terenie jednostki penitencjarnej, czy to w warunkach wolnościowych. Skazani mogą wybierać taką formę aktywności po to by potwierdzić w swoich oczach i oczach współwięźniów negatywny obraz siebie. Wykazano także, że grupa więźniów recydywistów przebywających w zakładzie karnym w okresie 1-2 lat uzyskała wyższe wyniki w zakresie zmiennych: potrzeba doznawania opieki i wsparcia oraz potrzeba poniżania się niż grupa więźniów recydywistów przebywających w zakładzie karnym w okresie 3-5 lat (s. 241).

- w grupie recydywistów nie zauważono różnicy między więźniami przebywającymi w zakładzie karnym w okresie krótkim (1 – 2 lata), średnim (3 – 5 lat) oraz długim (6 – 8 lat i więcej), pod względem żadnego z wymiarów samooceny. Jest to wynik zaskakujący, bo można byłoby oczekiwać – choć nie stawiano takiej hipotezy, że różny czas pobytu więźniów – recydywistów w zakładzie karnym zmieni przynajmniej niektóre wymiary ich samooceny. Okazuje się tymczasem, że żadna z tych 11-u zmiennych nie ulega istotnej zmianie. Można zatem powiedzieć, że samoocena wcześniej ukształtowana stanowi względnie stałą właściwość osobowości więźniów – recydywistów oporną na zmianę nawet w sytuacji dłuższego trwania czasu uwięzienia. Możliwe jednak, że poszczególne wymiary samooceny i samoocena globalna ulegają zmianom w sytuacji długotrwałej izolacji więziennej.

- także w wymiarach poczucia kompetencji i samoskuteczności w grupie recydywistów nie wykazano różnicy między więźniami przebywającymi w zakładzie karnym w czasie krótkim (1 – 2 lata), średnim (3 – 5 lat) oraz długim (6 – 8 lat i więcej). Okazuje się więc, że krótki, średni i długi czas izolacji więziennej nie ma również mocy znaczącej zmiany poziomu poczucia kompetencji i poczucia samoskuteczności u recydywistów.

- w grupie skazanych przebywających w zakładzie karnym po raz pierwszy w obszarze poszczególnych wymiarów obrazu siebie nie wykazano różnicy między więźniami skazanymi po raz pierwszy, przebywającymi w zakładzie karnym w czasie krótkim (1 – 2 lata), średnim (3 – 5 lat) oraz długim (6 – 8 lat i więcej).

- w grupie więźniów pierwszy raz karanych w poszczególnych wymiarach samooceny również nie wykazano różnicy między więźniami skazanymi pierwszy raz, przebywającymi w zakładzie karnym w czasie krótkim (1 – 2 lata), średnim (3 – 5 lat) oraz długim (6 – 8 lat i więcej).

- w wymiarach poczucia kompetencji i samoskuteczności w grupie skazanych odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy, analogicznie do zmiennej obraz samego siebie i samoocena nie wykazano różnicy między więźniami przebywającymi w zakładzie karnym w czasie krótkim (2 – 2 lata), średnim (3 – 5 lat) oraz długim (6 – 8 lat i więcej).

- Autorka podsumowuje ten punkt następująco: „Uzyskane wyniki nie wskazują różnic w zakresie badanych zmiennych pomiędzy grupami osób odbywających karę pozbawienia wolności w czasie krótkim (1 – 2 lata), średnim (3 – 5 lat) oraz długim (6 – 8 lat i więcej) w grupie osób odbywających karę pozbawienia wolności po raz pierwszy. Możliwe do zaobserwowania zmiany w poszczególnych wymiarach obrazu samego siebie zaszły w grupie recydywistów. Przedstawione wyniki dowodzą więc jednoznacznie, że krótki, średni i długi okres izolacji więziennej osób skazanych po raz pierwszy, nie wiąże się w sposób statystycznie znaczący ze zmianami w zakresie obrazu samego siebie, samooceny, poczucia kompetencji i samoskuteczności. Wszystkie te zmienne psychologiczne są względnie trwałe i nie ulegają zmianie pod wpływem czasu trwania kary uwięzienia.

b). W odniesieniu do pytania drugiego – ocena różnicy w zakresie poszczególnych wymiarów obrazu samego siebie pomiędzy grupą recydywistów a osobami pierwszy raz karanymi, w okresie krótkim odbywania kary pozbawienia wolności (1 – 2 lata):

- Grupa więźniów pierwszy raz skazanych uzyskała wyższe wyniki w zakresie liczby wybranych przymiotników samoopisowych. Osoby pierwszy raz karane cechowała większa tendencja do wyboru przymiotników pozytywnych. Ponadto, wykazano istotne różnice między porównywanymi grupami więźniów recydywistów oraz więźniów pierwszy raz skazanych, przebywających w zakładzie karnym w okresie krótkim (1 – 2 lata) pod względem wyników w skali Potrzeb. Grupa więźniów pierwszy raz skazanych uzyskała wyższe wyniki w zakresie: potrzeby osiągnięć, potrzeby dominacji, potrzeby wytrwałości, potrzeby porządku, potrzeby rozumienia siebie i innych, potrzeby opiekowania się, potrzeby afiliacji oraz potrzeby kontaktów heteroseksualnych. Grupa więźniów pierwszy raz skazanych uzyskała niższy wynik w zakresie gotowości do terapii oraz wyższe wyniki w zakresie zaufania do siebie, przystosowania osobistego, ja idealnego, przywództwa, męskości oraz kobiecości w

porównaniu z grupą więźniów recydywistów. Niepokojącym wynikiem pozostaje ten świadczący o tym, że więźniowie przebywający pierwszy raz w placówkach izolacyjnych mają niską gotowość do poddawania się terapii. Poddanie się terapii (w zależności od posiadanych przez więźnia problemów i deficytów) mogłoby uchronić od powrotności do zakładu karnego. W procesie terapeutycznym grupowym, czy indywidualnym istniałaby możliwość nauki rozwiązywania swoich problemów oraz rozładowywania napięć w sposób konstruktywny, nie naruszający zasad moralnych i prawnych panujących w społeczeństwie. Gotowość do poddania się terapii przez grupę recydywistów natomiast można by wykorzystać w warunkach penitencjarnych poprzez motywowanie więźniów do udziału w programach korekcyjno-terapeutycznych lub korekcyjno-edukacyjnych. W sytuacji zależności alkoholowej można by zaproponować udział w terapii na terenie zakładów karnych, jak również w celach profilaktyczno-wsparciowych można by wykorzystać spotkania z psychologiem więziennym. Podkreślić należy, że te proste programy edukacyjno-korekcyjne, które mogłyby przyczynić się do osiągnięcia celów terapeutycznych mogłoby realizować studenci ostatnich lat psychologii czy pedagogiki. W czasie przed pandemicznym, kiedy dostęp do instytucji penitencjarnych dla osób z zewnątrz był łatwiejszy, programy o tym charakterze były realizowane przez studentów jak i innych pracowników zewnętrznych (pracownicy fundacji i organizacji pozarządowych).

- W okresie krótkim odbywania kary pozbawienia wolności, czyli w okresie (1 – 2 lata), pomiędzy recydywistami a osobami pierwszy raz karanymi nie wykazano istotnych różnic w zakresie poszczególnych wymiarów samooceny pomiędzy osobami pierwszy raz karanymi, a recydywistami.

- W wymiarach kompetencji i samoskuteczności nie wykazano również istotnej różnicy między recydywistami penitencjarnymi, a grupą więźniów pierwszy raz skazanych przebywających w zakładzie karnym w okresie krótkim (1 – 2 lata) pod względem analizowanych zmiennych.

- W okresie średnim odbywania kary pozbawienia wolności, czyli w okresie (3 – 5 lat), pomiędzy recydywistami a osobami pierwszy raz karanymi wykazano szereg różnic w zakresie poszczególnych wymiarów obrazu samego siebie. Stwierdzono istotne różnice między recydywistami penitencjarnymi i więźniami pierwszy raz skazanych przebywającymi w zakładzie karnym w okresie średnim (3 – 5 lat) pod względem wymiarów obrazu siebie w skalach Modus operandi. Więźniowie pierwszy raz skazani uzyskali wyższe wyniki w zakresie liczby przymiotników, liczby przymiotników pozytywnych. Ponadto, wykazano różnice pomiędzy więźniami recydywistami oraz więźniami pierwszy raz skazanymi pod względem wymiarów obrazu siebie w skalach Potrzeb. Więźniowie pierwszy raz skazani uzyskali wyższe wyniki w skalach: potrzeby osiągnięć, potrzeby wytrwałości, potrzeby porządku, potrzeby rozumienia siebie i innych, potrzeby opiekowania się oraz potrzeby afiliacji. Natomiast więźniowie recydywiści uzyskali wyższe wyniki w skalach: potrzeba dominacji oraz potrzeba kontaktów heteroseksualnych. W tym przedziale odbywania kary pozbawienia wolności osoby odbywające karę pozbawienia wolności po raz pierwszy w stosunku do recydywistów uzyskały wyższe wyniki w skalach: gotowości do terapii, przystosowanie osobiste, przywództwo oraz kobiecość. Należy wskazać, że skazani pierwszy raz odbywający karę pozbawienia wolności w czasie krótkim (1 – 2 lata) nie wykazywali tej gotowości. To, że skazanych, pierwszy raz karanych w średnim okresie (3 – 5 lat) cechuje większa gotowość do podejmowania terapii, można traktować jako pozytywny wynik izolacji oraz wynik podjętych względem tej grupy działań resocjalizacyjnych. Co więcej, w czasie średnim odbywania kary (3 – 5 lat) więźniowie recydywiści uzyskali wyższe wyniki w zakresie zaufania do siebie, ja idealnego oraz męskości w porównaniu z więźniami skazanymi po raz pierwszy.

- W okresie średnim odbywania kary pozbawienia wolności, czyli w okresie (3 – 5 lat) pomiędzy recydywistami a osobami pierwszy raz karanymi (tak, jak w wypadku czasu krótkiego 1 – 2 lata), nie wykazano istotnych różnic w zakresie poszczególnych wymiarów samooceny pomiędzy osobami pierwszy raz karanymi a recydywistami.

- W ramach wymiaru kompetencji i samoskuteczności wykazano natomiast różnice pomiędzy skazanymi odbywającymi karę pozbawienia wolności po raz pierwszy, a recydywistami w okresie średnim (3 – 5 lat). Więźniowie pierwszy raz skazani przebywający w zakładzie karnym w okresie średnim (3 – 5 lat) prezentowali wyższe poczucie wytrwałości w porównaniu z grupą więźniów recydywistów.

- W okresie długim odbywania kary pozbawienia wolności, czyli w okresie (6 – 8 lat i więcej), pomiędzy recydywistami a osobami pierwszy raz karanymi wykazano szereg różnic w zakresie poszczególnych wymiarów obrazu samego siebie. Stwierdzono istotną różnicę pomiędzy grupą więźniów recydywistów i więźniów pierwszy raz skazanych przebywających w zakładzie karnym w okresie długim (6 – 8 lat i więcej) pod względem liczby przymiotników pozytywnych w porównaniu z grupą więźniów pierwszy raz skazanych. Ponadto, więźniowie pierwszy raz skazani, przebywający w zakładzie karnym w okresie długim (6 – 8 lat i więcej) uzyskali wyższe wyniki w skalach: potrzeby wytrwałości, potrzeby porządku, potrzeby rozumienia siebie i innych oraz potrzeby afiliacji w porównaniu z grupą więźniów recydywistów. Wykazano istotne różnice między recydywistami penitencjarnymi i osobami, które przebywały w zakładzie karnym po raz pierwszy pod względem wymiarów obrazu siebie w skalach Tematycznych. Więźniowie pierwszy raz skazani uzyskali wyższe wyniki męskości oraz kobiecości niż więźniowie recydywiści.

- W okresie długim odbywania kary pozbawienia wolności, czyli w okresie (6 – 8 lat i więcej) pomiędzy recydywistami a osobami pierwszy raz karanymi (tak jak w wypadku czasu krótkiego i średniego) nie wykazano istotnych różnic w zakresie poszczególnych wymiarów samooceny.

- W wymiarach kompetencji i samoskuteczności nie wykazano także istotnej różnicy między recydywistami penitencjarnymi, a grupą więźniów pierwszy raz skazanych przebywających w zakładzie karnym w okresie długim (6 – 8 lat i więcej) pod względem analizowanych zmiennych.

c). W odniesieniu do pytania trzeciego – ocena różnicy w zakresie poszczególnych wymiarów obrazu samego siebie, zmiennych samooceny oraz poczucie kompetencji i uogólnionej skuteczności pomiędzy grupą recydywistów i osobami pierwszy raz karanymi a mężczyznami nigdy nie karanymi (pod względem jakich zmiennych?)

- Nie wykazano różnic pomiędzy recydywistami a mężczyznami nigdy nie karanymi w poszczególnych wymiarach obrazu siebie. W skalach dotyczących samooceny udało się zaś zaobserwować różnice. Wykazano, że recydywiści penitencjarni uzyskali wyższe wyniki niż mężczyźni nigdy nie karani w zakresie trzech wymiarów samooceny: bycie kochanym, samoakceptacja moralna oraz integracja tożsamości. Nie wykazano natomiast różnic między recydywistami penitencjarnymi i osobami, które nigdy nie były karane pod względem poczucia kompetencji oraz samoskuteczności.

- Ustalono istotne różnice pomiędzy osobami odbywającymi karę pozbawienia wolności po raz pierwszy, a mężczyznami nie karanymi w poszczególnych wymiarach obrazu siebie. Wykazano, że mężczyźni odbywający karę pozbawienia wolności po raz pierwszy uzyskali wyższe wyniki niż mężczyźni nieskazani w zakresie zmiennych: suma przymiotników oraz suma przymiotników pozytywnych. Taki wynik może sugerować, że osoby skazane mają pozytywny stosunek do siebie, widzą głównie swoje mocne strony. Tu powstaje pytanie, które mogłoby być zweryfikowane w dalszej pracy naukowej Autorki: Czy jest to realny sposób widzenia siebie w kontekście odbywania kary pozbawienia wolności, łamania norm społecznych i prawnych? Ustalono nadto, że mężczyźni odbywający karę pozbawienia wolności po raz pierwszy uzyskiwali wyższe wyniki niż mężczyźni nieskazani w zakresie zmiennych: potrzeba osiągnięć, potrzeba wytrwałości, potrzeba rozumienia siebie i innych, potrzeba opiekowania się oraz potrzeba afiliacji. Udało się zaobserwować, że mężczyźni odbywający karę pozbawienia wolności po raz pierwszy uzyskiwali wyższe wyniki niż

mężczyźni nieskazani w zakresie zmiennych: zaufanie do siebie, przystosowanie osobiste, osobowość twórcza, męskość oraz kobiecość.

- W ramach zmiennej poczucie kompetencji nie wykazano istotnej różnicy między mężczyznami pierwszy raz karanymi i osobami, które nigdy nie były karane. Wykazano natomiast, że mężczyźni odbywający karę pozbawienia wolności po raz pierwszy uzyskali niższe wyniki w zakresie poczucia samoskuteczności niż mężczyźni nieprzebywający w zakładzie karnym. Jest to wynik, który daje bardzo dużo do myślenia i powinien zostać wzięty pod uwagę przy projektowaniu oddziaływań o charakterze resocjalizacyjnym w praktyce penitencjarnej. Niskie poczucie samoskuteczności, a co się z tym wiąże przekonanie o tym, że sobie nie poradzę może oznaczać ograniczoną inicjatywę w poszukiwaniu rozwiązań życiowych, czyli pozostawanie w dobrze znanej sobie działalności przestępczej.

Przedstawione wyniki badania pierwszego są wzbogacone odniesieniami do wcześniejszych badań innych autorów. Całość stanowi bardzo ważny dorobek w rozwoju zarówno psychologii jak również resocjalizacji. Autorka wykazała się w tym zakresie dobrymi kompetencjami i umiejętnością wytrwałej realizacji podjętego przedsięwzięcia naukowego.

Rozdział 6 – Badanie II zatytułowano: *Wpływ wybranych programów resocjalizacji więźniów na zmiany ich obrazu samego siebie, samooceny oraz poczucia kompetencji i samoskuteczności* (s. 250-375). Zawarto w nim opis procedury badawczej drugiego etapu zrealizowanego wysiłku zbadania zarysowanego w tytule dysertacji problemu wpływu oddziaływań resocjalizacyjnych na zmiany obrazu samego siebie i samooceny u więźniów w kontekście czasu ich odosobnienia. Badanie tego aspektu wyznaczono celem ujawnienia ewentualnych związków pomiędzy udziałem w wybranych programach resocjalizacyjnych realizowanych przez służbę więzienną a zmianami w zakresie wybranych cech osobowościowych u osób osadzonych. Autorka podjęła wysiłek wskazania ewentualnych różnic pomiędzy grupami więźniów uczestniczących w programach w porównaniu z grupami więźniów niebiorących udziału w nich (s. 251). Rozdział ten stanowi szczególny przykład eksperymentu psychologicznego zrealizowanego w środowisku więziennym. Uzyskane wyniki przedstawiono w raporcie z badań ilościowych. Dla przejrzystości wyводу Autorka skoncentrowała się na dwóch głównych problemach badawczych sformułowanych zwięźle w adekwatnych do nich pytaniach badawczych.

a). W odniesieniu do pytania pierwszego – ocena wpływu udziału więźniów w odmiennych programach resocjalizacyjnych zorientowanych na przemiany ich obrazu samego siebie, samoskuteczności, poczucia kompetencji i samooceny, na realne pojawienie się oczekiwanych zmian.

- Na uwagę zasługuje wskaźnik zmiennej – zaufanie do siebie – występujący w grupie osób biorących udział w programach resocjalizacyjnych w stosunku do więźniów nie biorących udziału w tej formie oddziaływań. Wyższe zaufanie do siebie można traktować jako zapowiedź sukcesu w oddziaływaniu korekcyjnym, przy przyjęciu założenia, że więzień zarówno w zakładzie karnym jak i po jego opuszczeniu będzie kierował swoje działania w stronę zachowań prospołecznych. Wewnętrzsterowność powinna stanowić niejako zabezpieczenie przed dysfunkcyjnym wpływem innych osób, w tym negatywnym wpływem grupy przestępczej. Zdaniem Autorki to wewnętrzne przekonanie o posiadaniu kontroli zdaje się być najistotniejsze.

- Przeprowadzone badania wykazały efekty zarówno czasu jak i grupy na zmienną „ja idealne”. Efekty te świadczą o wyższym poziomie tej cechy w grupie osób uczestniczących w programach resocjalizacyjnych i podwyższeniu jej poziomu w czasie. Jest to bardzo optymistyczna obserwacja w kontekście praktyki resocjalizacyjnej. Efekt ten wskazuje, że programy resocjalizacyjne nie tylko przyczyniają się do dokonania zmian w zakresie badanych elementów osobowości, ale także mają charakter zmiany trwałej.

- Budowanie odporności psychicznej na tzw. „pokusy”, czyli sytuacje sprzyjające łamaniu prawa są jednym z głównych postulatów resocjalizacji osób dorosłych, jak i nieletnich. Można przyjąć, że wyższe zaufanie do siebie oraz poczucie wewnętrznej kontroli mogą budować odporność osobowościową.

- Wyniki przeprowadzonych badań wskazują, że obraz samego siebie w poszczególnych wymiarach skazanych na karę pozbawienia wolności po zakończeniu programu uległ większemu urealnieniu. Przez co przyjmują oni bardziej realne widzenie własnej osoby w kontekście „kariery przestępczej” oraz miejsca pobytu (placówka penitencjarna). Wykazano, że w drugim pomiarze skazanych charakteryzuje większy wskaźnik zdolności przywódczych. Zatem po zakończeniu programu resocjalizacyjnego. Więźniowie w drugim pomiarze (po zakończeniu programu resocjalizacyjnego) uzyskali niższe wyniki w zmiennej samoakceptacja moralna. Wykazano także istotny efekt czasu (ukończenie programu resocjalizacyjnego) na zmienną atrakcyjność fizyczna, świadczy o jej wyższym poziomie w drugim pomiarze.

- W zakresie samokontroli więźniowie prezentowali jej niższy poziom po zakończeniu programu niż przed jego rozpoczęciem. Jest to alarmująca obserwacja w kontekście grupy docelowej biorącej udział w programach resocjalizacyjnych. Warunkiem kwalifikacji do programu były zachowania agresywne na terenie jednostki lub popełnione przestępstwa z użyciem agresji. W tym kontekście samokontrola emocjonalna, panowanie nad impulsami jest podstawą oddziaływań korekcyjnych. Jak się okazuje żaden z programów nie przynosi większych rezultatów w tym zakresie. Jest to ważna obserwacja przydatna dla personelu więziennego, sugerująca konieczność bądź to przedłużenie trwania programów, bądź to zmianę formy programu (czas trwania, sposób realizacji programu).

- W zakresie poczucia kompetencji oraz samoskuteczności nie wykazano różnic pomiędzy pierwszym i drugim pomiarem. Ciekawe, że wskaźnik poczucia kompetencji wykazał spadek w grupie więźniów nieobjętych specjalistycznymi programami resocjalizacyjnymi. Fakt ten nas może prowadzić do konstatacji, że oddziaływania korekcyjne o charakterze ustrukturalizowanych programów resocjalizacyjnych są jak najbardziej potrzebne w przestrzeni penitencjarnej. Przestrzeni, która stanowi obszar ciągle powtarzanych aktywności, jest mało stymulującym środowiskiem. Tu rodzi się pytanie jak wzmacniać poczucie kompetencji osobistej u skazanych odbywających karę pozbawienia wolności bez stwarzania przestrzeni ku temu? Odpowiedzią na tę sytuację problemową mogą stanowić programy resocjalizacyjne, które w ramach swej organizacji stwarzają sytuacje sprzyjające do nabywania i ćwiczenia kompetencji społecznych oraz ćwiczenia nowych ról.

b). W odniesieniu do pytania drugiego – ocena programów bardziej korzystnych wychowawczo – wywołujących realne zmiany w osobowości więźniów.

- Nie da się tu udzielić jednoznacznej odpowiedzi. Autorka zauważyła, że dla dokładnej analizy tego aspektu badań istnieje konieczność zbadania grupy reprezentatywnej dla każdego z programów. „Z uwagi na charakter zakładów penitencjarnych nie ma możliwości przeprowadzenia bardziej szczegółowych w zakresie badanych przeze mnie zmiennych: obrazu samego siebie, samooceny, poczucia samoskuteczności oraz poczucia kompetencji” (s. 370-371). Odwołując się do poprzednich badań innych autorów, gdzie trudności te wynikają z braku rzetelności ewaluacji. „W literaturze przedmiotu wielokrotnie podkreśla się, że w wypadku służby więziennej (i nie tylko) często dochodzi do błędu polegającego na tym, że ewaluacja wykonywana jest jedynie przez instytucję wewnątrznie. Oznacza to, że nie zostaje spełnione podstawowe kryterium obiektywizmu” (s. 371). Autorka pokonując ten problem wskazała na pewne utrudnienia, np. to, że badane programy są „realizowane często w opozycji do ich głównych założeń, przez co rozumiem za krótki okres trwania programu oraz niewystarczający dobór skazanych przy kwalifikacji do programu. Program, który w zamyśle powinien trwać dłużej, w większości jednostek penitencjarnych zostaje ograniczony do 2 tygodni (ART.). Godzinowy czas trwania programu zgadza się, jednak skazany pozbawiony odpowiedniego

czasu do przemyślenia i uwewnętrznienia zasłyszanych treści. Pozbawiony pozostaje również możliwości przećwiczenia często nowych pozyskanych kompetencji społecznych. Jest to bardzo istotne spostrzeżenie, które powinno zostać wzięte pod uwagę podczas lektury uzyskanych wyników badań” (371-372). Drugi element – kryterium doboru osób do programu – odnosi się do personelu, choć istotny dla całokształtu procesu resocjalizacyjnego, jest zdaniem recenzenta drugorzędny. Natomiast element pierwszy powinien być bardziej dopracowany.

- Widząc pewne trudności Autorka stara się pośrednio wykazać, że: „w ramach programu ART w edycji dwutygodniowej uwypukliły się różnice pomiędzy więźniami w zakresie zmiennej „ja idealne”. Osoby uczestniczące w programie resocjalizacyjnym uzyskały wyższe wyniki w zakresie tej zmiennej. Podobnie wskazane zostały różnice w zakresie poczucia kompetencji. Nastąpił spadek poczucia kompetencji w grupie kontrolnej. (...) Na podstawie przeprowadzonych analiz można zaobserwować subtelne różnice pomiędzy grupami (s. 373).

- W ramach programu resocjalizacyjnego realizowanego przez Fundację „Pomóż sobie i innym” wykazano istotnie wyższy poziom potrzeby ekshibicjonizmu psychicznego i istotnie niższy poziom potrzeby podporządkowania po ukończeniu programu. Fakt ten można potraktować jako pozytywny wynik udziału w programie, rozumiany jako większa gotowość do dzielenia się swoimi przeżyciami emocjonalnymi.

- Wyniki dotyczące programu resocjalizacyjnego „Stop przemocy/II szansa” i odnoszące się do zmiennej samoskuteczność wykazały istotny efekt świadczący o wyższym jej poziomie w grupie osób skazanych. Można wyciągnąć uogólniony wniosek, że skazani, po ukończeniu programu ufają bardziej w swoje siły, co trzeba uznać za pozytywny skutek oddziaływań penitencjarnych.

- Wyniki dotyczące programu resocjalizacyjnego ART. – edycja trwająca 3 miesiące przynosi wnioski dotyczące zmiennej „samoakceptacja moralna”. Wynik ten świadczy o wyższym jej poziomie w pierwszym pomiarze. Wskazywać to może na bardziej realny obraz siebie po zakończeniu programu.

- Wyniki dotyczące programu resocjalizacyjnego Duluth wskazują różnicę w zakresie zmiennej ogólna samoocena i samokontrola pomiędzy I i II pomiarem. W obu przypadkach oznacza to niższy poziom tych zmiennych w drugim pomiarze. Tak jak w przypadku zmiennej samoakceptacja moralna można mieć nadzieję, że oznacza to urealnienie obrazu siebie. Wyniki dotyczące mniejszej samokontroli po zakończeniu programu, zwłaszcza w kontekście długości jego trwania – 3 miesiące niepokoi. Taki okres trwania programu na warunki penitencjarne można uznać za długi, brak zmian w zakresie samokontroli jest więc rozczarowujący. Większe panowanie nad sobą rozumiane jako kontrola siebie jest istotna nie tylko z punktu widzenia projektowania oddziaływań korekcyjnych, ale także z punktu widzenia dobrego funkcjonowania w społeczeństwie.

- W podsumowaniu Autorka zaznaczyła, że należy przykładać większą staranność do przestrzegania ram czasowych i organizacyjnych realizowanych programów, tak by były one jak najbardziej zbliżone do pierwotnego scenariusza programu ART. i Duluth. W kontekście badanej grupy zasadnym wydawałby się wręcz postulat (z uwagi na ograniczenia poznawcze oraz motywacyjne) dotyczący wydłużenia czasu trwania programów lub do mobilizowania przez kadrę resocjalizacyjną grupy więźniów do wzięcia udziału w programie kilkakrotnie w trakcie odbywania kary. Autorka postuluje wniosek: by mogły dokonać się realne zmiany w zakresie badanych zmiennych osobowościowych potrzebny jest zdecydowanie dłuższy czas uczestnictwa w programie lub też udział w programie (by wzmocnić jego działanie) mógłby zostać uzupełniony przez terapeutyczne oddziaływania o charakterze indywidualnym.

Trafność wywodów Autorki stanowi wartość nie tylko naukową, ale również operacyjną w odniesieniu do podmiotów nadzorujących całokształt skutecznych oddziaływań resocjalizacyjnych. Przybliżają przestrzeń odpowiedzialności w realizowaniu zadań trudnych i

zarazem niezbędnych wobec profesjonalizacji personelu i porządku społecznego społeczeństwa.

Rozdział 7 – Badanie III zatytułowano: *Czas pobytu więźniów w zakładzie karnym od 1- 3 miesięcy oraz 1,5 roku a ich obraz samego siebie, samooceny oraz poczucie kompetencji i samoskuteczności* (s. 376-409). Zawarto w nim opis procedury badawczej trzeciego etapu zrealizowanego projektu badawczego rozprawy. Opisane badanie zostało przeprowadzone w schemacie korelacyjno-różnicującym. Dotyczyło wpływu czasu pozostawania w jednostce penitencjarnej oraz reakcji na uwięzienie na zmiany w zakresie wybranych zmiennych psychologicznych. W badaniu chodziło o zweryfikowanie czy istnieją różnice, a jeżeli tak to jakie, w percepcji obrazu samego siebie, samooceny oraz poczucia samoskuteczności i kompetencji w więźniów przebywających w jednostce penitencjarnej w okresie tzw. „szoku uwięzienia” (okres od 1 – 3 miesięcy w izolacji), a osobami skazanymi na karę pozbawienia wolności przystosowanymi do warunków izolacyjnych, tj. przebywających 1,5 roku w jednostce penitencjarnej. Badaniami objęto 150 osadzonych podzielonych na trzy grupy ze względu na staż więzienny, wiek i karalność lub jej brak (grupa kontrolna).

a). W odniesieniu do pytania pierwszego – ocena różnicy w zakresie percepcji obrazu samego siebie pomiędzy osobami pierwszy raz skazanymi i krótko przebywającymi w więzieniu (1 -3 miesiące) a osobami przystosowanymi do warunków więzienia (1,5 roku) oraz osobami nigdy nie karanymi.

- Dostrzeżono różnice w zakresie wybranych elementów percepcji obrazu samego siebie pomiędzy trzema badanymi grupami. Uzyskane wyniki pokazują, że grupa skazanych odbywających karę pozbawienia wolności przez okres 1,5 roku w stosunku do grupy osób przebywających w jednostce izolacyjnej w okresie 1-3 miesięcy, czyli w czasie szoku uwięzienia cechuje się wyborem większej liczby przymiotników negatywnych przy opisie samego siebie. Co ciekawe największą liczbę przymiotników negatywnych do opisu siebie samego użyła grupa osób nigdy niekaranych (grupa kontrolna). Jest to bardzo ciekawa obserwacja, wybór przymiotników negatywnych do opisu swojej osoby może być bowiem predykatorem tego, że osoby skazane będą próbowały potwierdzić swój obraz siebie (podnieść mniemanie na swój temat) poprzez udział w aktywnościach przestępczych.

- Wykazano, że grupa więźniów przebywających w zakładzie karnym w okresie 1-3 miesiąc uzyskała wyższe wyniki w zakresie potrzeby podporządkowania, niż grupa więźniów przebywających w zakładzie karnym lub areszcie śledczym przez 1,5 roku. Grupa więźniów będących w tzw. „szoku uwięzienia” uzyskała wyższe wyniki w zakresie potrzeby opiekowania się, potrzeby poniżania się oraz potrzeba podporządkowania, niż grupa kontrolna. Wykazano nadto, że grupa więźniów będących w fazie tzw. „szoku uwięzienia” przebywających w zakładzie karnym w okresie 1 – 3 miesięcy uzyskała niższe wyniki w zakresie zmiennej rodzic krytyczny, niż grupa kontrolna w zakresie zmiennej rodzic krytyczny.

b). W odniesieniu do pytania drugiego – ocena różnicy pomiędzy badanymi grupami w zakresie samooceny.

- Uzyskane wyniki dla zmiennej samoocena korespondują niejako z wynikami dla zmiennej obrazu samego siebie. Przyjmując, że samoocena stanowi element wartościujący obrazu samego siebie, także i w tym miejscu na podstawie uzyskanych wyników można pokusić się o hipotezę (która mogłaby stać się podstawą do kolejnych badań), że osoby skazane mogą dążyć do podejmowania i kontynuowania działań przestępczych po to by regulować swój poziom samooceny.

- Uzyskane wyniki w zakresie wybranych parametrów samooceny pokazują różnice pomiędzy grupą skazanych przebywających w zakładzie karnym po raz pierwszy w okresie tzw. „szoku

uwięzienia”, w okresie 1,5 roku w stosunku do grupy osób nigdy niekaranych w zakresie zmiennych kompetencje, bycie kochanym, samoakceptacja moralna oraz obronne wzmacnianie samooceny. Różnice w zakresie wskazanych zmiennych były niewielkie. Wykonane analizy statystyczne wykazały jednak istotne różnice pomiędzy grupami odbywających karę pozbawienia wolności w okresie 1 – 3 miesięcy oraz 1,5 roku, a grupą kontrolną w zakresie wybranych szczegółowych zmiennych (podskale wykorzystanych narzędzi). Skazani odbywający karę pozbawienia wolności przez okres 1 – 3 miesięcy w stosunku do grupy kontrolnej uzyskali wyższe wyniki w zakresie takich zmiennych jak kompetencje, poczucia bycia kochanym oraz samoakceptacja moralna. Skazani przebywający w zakładzie karnym przez 1,5 roku uzyskali w stosunku do grupy kontrolnej wyższe wskaźniki w zakresie samoakceptacji moralnej. Jest to bardzo ciekawy wynik, może on sugerować większą akceptację na łamanie prawa, norm moralnych oraz społecznych w grupie osób prawomocnie skazanych o odbywających karę w stosunku do osób nigdy niekaranych. Sądzę, że taki wynik może być predyktorem ponownego łamania przepisów prawa przez grupę badanych. Może zatem prowadzić do zjawiska (wielokrotnie przywoływanego w pracy), a więc do zjawiska recydywy penitencjarnej. Samoakceptacja moralna u grupy skazanych może wiązać się z źle pojętą elastycznością i akceptacją swoich zachowań. W dłuższej perspektywie może to oznaczać, że skazani dla zachowania pozytywnego zdania na swój temat oraz pozytywnej samooceny korzystają z procesów resocjalizacji, a także stosują techniki neutralizacji. (...) Przystępcy w toku socjalizacji przyswajają prawidłowe, społecznie akceptowane normy, w toku swojego wykolejenia nabywają jednak umiejętności usprawiedliwiania swojego zachowania będącego w opozycji do tych norm (G.M. Sykes, D. Matza, *Techniques of Neutralization*, 1957, s. 664-670) (s. 408). Autorka w tym kontekście zauważyła, że istnieją tu dwa warunki by zaistniała sytuacja zastosowania neutralizacji przez badane osoby. „By techniki te miały prawo zaistnienia w „myśleniu” jednostki, co zwrótnie doprowadzić może do zaistnienia czynów przestępczych. A ściślej w kontekście przeprowadzonych badań może prowadzić do powrotności do przestępstwa (recydywa). Po pierwsze człowiek musi akceptować oraz znać mechanizmy tłumaczenia swoich zachowań, co pozwala na powstanie czynu niezgodnego z prawem (techniki neutralizacji). Po drugie jednostka musi być przekonana, że znajduje się w takiej sytuacji, iż ich użycie jest koniecznością (R. Agnew, A.A. Peters 1986, s. 83 – s. 409). W mojej ocenie jest to koncepcyjna analogia do zmiennej akceptacja moralna w uzyskanych wynikach (s. 409).

c). W odniesieniu do pytania trzeciego – ocena poczucia osobistej kompetencji i samoskuteczności, pomiędzy badanymi grupami więźniów.

- Wyniki badań pokazują, że trzy grupy respondentów nie różnią się od siebie pod względem poczucia kompetencji. Okazuje się, że istnieją różnice w poczuciu samoskuteczności. Najwyższy wskaźnik poczucia samoskuteczności uzyskali skazani przebywający w zakładzie karnym przez okres 1,5 roku. Różnicę tę można starać się wytłumaczyć tym, że okres pobytu w zakładzie karnym dłuższy niż 1 rok pozwala na przystosowanie się do sytuacji izolacji więziennej, uwewnętrznienie zasad panujących na terenie jednostki penitencjarnej. Szczegółowe analizy statystyczne pozwoliły zauważyć, że ogólnie obie grupy osób przebywających w zakładzie karnym cechuje większe poczucie samoskuteczności niż osoby nie karane, żyjące na wolności. Wynik ten można starać się wytłumaczyć w oparciu o założenie, że osoby przebywające w zakładach izolacyjnych musi charakteryzować większa zaradność, umiejętność polegania na sobie z uwagi na permanentne przebywanie w sytuacji trudnej, sytuacji stresu psychologicznego związanego z odosobnieniem od świata zewnętrznego (s. 409).

Przedstawiona w rozdziale 7 problematyka została podjęta i zrealizowana na wysokim poziomie zarówno koncepcyjnym jak też analitycznym i wnioskodawczym. Olbrzymi materiał empiryczny stanowi wartość przede wszystkim dla operacyjnej działalności pedagogicznej.

Wydaje się, że konieczna w tym zakresie pozostaje konieczność udostępnienia pozyskanych wyników dla szerszego odbiorcy czyli wszystkich wychowawców penitencjarnych, organizatorów procesu wychowawczego w jednostkach penitencjarnych a także dla przedstawicieli podmiotów nadzorujących politykę penitencjarną w kraju.

Zgromadzony przez Doktorantkę pokaźny materiał badawczy oraz przeprowadzone analizy uzyskanych wyników stanowią niezbity dowód znakomitego wywiązania się z podjętego zadania naukowego. Przede wszystkim poradziła sobie w zakresie prezentacji i interpretacji tychże wyników z zachowaniem logiki prowadzonych wywodów oraz ich właściwego podsumowania w poszczególnych rozdziałach. Przeprowadzone analizy są ściśle powiązane z postawionymi problemami badawczymi i tym samym dają rzetelny obraz przejrzystości poznawczo-merytorycznej całości kształtu prowadzonych badań. Podsumowanie poszczególnych rozdziałów w części empirycznej dysertacji, zamieszczone w końcowej ich części stanowi wysmienity przekaz dla organizatorów procesu resocjalizacyjnego w instytucjach penitencjarnych dla opracowywania bardziej rzetelnych programów resocjalizacyjnych. Zrealizowane badania i rzetelna analiza ich wyników stanowią dowód dobrego warsztatu naukowego w omawianym przedmiocie badań. Poprawna narracja i właściwy język świadczą o komunikatywności przekazu i przekonaniu, że Doktorantka dobrze wie co przekazuje. Inaczej mówiąc zdecydowanie przekonuje, że zrealizowała założone w projekcie cele badawczo-poznawcze. Daje tym samym obraz materiału wyraźnie wzbogacającego dotychczasową wiedzę o nowe informacje dotyczące organizacji i realizacji pracy resocjalizacyjnej w kontekście osobowościowo-naprawczym, środowiskowym i pedagogicznym.

Syntetyczne zaprezentowanie wniosków z przeprowadzonych badań (*Zakończenie i wnioski końcowe*) oraz racjonalne ujęcie opisu rzeczywistości atmosfery więziennej dopełniają informacje związane z wielorakimi i złożonymi uwarunkowaniami funkcjonowania więźniów w ich osobistym życiu przed i po uwięzieniu jak również w poszczególnych etapach czasowych samej izolacji więziennej. Jest to wartość szczególnie dla prowadzonych analiz obrazująca również doniosłość czynnika czasowego w procesie naprawiania niepoprawnych. Tym samym uzyskujemy obraz Doktorantki jako osoby wrażliwej i rozumiejącej pierwszorzędnie zmienność zjawisk związanych z dynamiką życia ludzkiego w zależności od środowiska i czasu, szczególnie w sytuacji kryzysowej, którą wyznacza zakład karny jakimkolwiek by on nie był. Dostrzegając nie tylko źródła niedostosowania społecznego więźniów ale także jego konsekwencje dla życia osobistego i społecznego usiłuje skutecznie znaleźć racjonalną odpowiedź co do instytucjonalnej pomocy również w sytuacji życia na wolności po odbytej karze. Dostrzega doniosłość wypracowywanych podczas procesu odbywania kary więzienia czynników uodporniających penitencjariuszy na wchodzenie w konflikt z prawem – czyli na zło. Budowanie samodzielnej i zintegrowanej osobowości człowieka uwikłanego w zło stanowi w całym opracowaniu motto przewodnie, którego Autorka w całym przedsięwzięciu była w pełni świadoma.

W *Zakończeniu i wnioskach końcowych* Autorka w sposób zwięzły podsumowała całość zrealizowanego przedsięwzięcia. Najważniejsze wnioski koncentrują się wokół przyjętej koncepcji badań podstawowych dla człowieka cech osobowościowych. Przyjęła założenie, że im wyższa oraz bardziej realna będzie samoocena osoby skazanej, tym mniejsze będzie prawdopodobieństwo ukierunkowywania się na aktywność związaną z łamaniem porządku społecznego, moralnego oraz prawnego. Uwewnętrznienie postaw związanych z przestrzeganiem ładu prawnego zabezpiecza znacząco przed recydywą. Z kolei analiza funkcji samooceny, percepcji obrazu siebie, poczucia kompetencji oraz samoskuteczności przez skazanych stanowić może ważny i zarazem interesujący postulat dla projektowania przyszłych oddziaływań resocjalizacyjnych, wychowawczych, poprawczych czy korekcyjnych. „Samoocena determinuje negatywną bądź pozytywną percepcję obrazu samego siebie. W kontekście przeprowadzonych trzech badań istotnym pozostaje określenie cech dojrzałego

pozytywnego obrazu siebie jako celu oddziaływań resocjalizacyjnych. W tym rozumieniu uzyskanie pozytywnego i adekwatnego obrazu siebie powinno determinować zachowania zgodne z normami prawnymi oraz normami życia społecznego” (s. 413).

Autorka zaznaczyła pewne postulaty na przyszłość. Dla przykładu wskazała, że: „Z punktu widzenia poprawności, czy też adekwatności przebiegu procesu resocjalizacji zdefiniowaniu powinny zostać poddane (w ramach kolejnych projektów badawczych oraz praktyki penitencjarnej) takie pojęcia jak samoocena uwarunkowana wewnątrznie oraz samoocena uwarunkowana czynnikami zewnętrznymi” (s. 414).

Kolejny aspekt, na który zwróciła uwagę Autorka dotyczy percepcji obrazu siebie u więźniów. „Zmiany w obszarze percepcji obrazu siebie, w tym samooceny powinny zostać uznane za jedno z fundamentalnych zadań przypisanych do procesu resocjalizacji penitencjarnej, również z uwagi na fakt, że świadomość siebie pełni dla każdego człowieka bardzo ważne funkcje, które wpływają na jego myślenie, a w konsekwencji zachowanie” (s. 415).

Niewątpliwie całe opracowanie stanowi wartość niepodważalną. Trzeba zaznaczyć, że dla pełnego jego wykorzystania konieczne są pewne warunki skierowane do pedagogów. Pedagodzy penitencjarni muszą mieć dobrze opanowane pewne podstawy z zakresu psychologii, szczególnie psychologii społecznej ale też klinicznej. Muszą mieć już pewne doświadczenia w pracy z więźniami w zakresie socjotechnik stosowanych w wychowaniu penitencjarnym. Potwierdza to stwierdzenie fakt, iż przeprowadzone badania miały charakter eksploracyjny i dały swymi wynikami doskonały materiał zarówno do dalszych badań w tym obszarze ale przede wszystkim dały wyjątkowo obszerny materiał dla budowania ważnych programów resocjalizacyjnych w ramach opisywanych instytucji.

Doktorantka wykorzystwała literaturę ściśle związaną a problematyką badawczą 25 stron bibliografii z 270-cioma pozycjami z zakresu psychologii, resocjalizacji, metodologii badań psychologicznych, pedagogicznych i in. Wyniki badań zaprezentowano w rysunkach, tabelach i wykresach. Narzędzia usytuowano w aneksach znajdujących się w końcowej części opracowania.

Konkluzja

Po wnikliwym rozpoznaniu dysertacji doktorskiej Pani mgr Joanny Jezierskiej pt. *Wpływ wybranych programów resocjalizacji i czasu trwania izolacji więźniów na zmiany ich obrazu samego siebie i samooceny* stwierdzam, że spełnia ona warunki określone w art.13. ust.1 ustawy o stopniach naukowych i tytule naukowym oraz o stopniach i tytule w zakresie sztuki – stanowi oryginalne rozwiązanie problemu naukowego a Doktorantka posiada ogólną wiedzę teoretyczną i jest warsztatowo/metodologicznie bardzo dobrze przygotowana do samodzielnego prowadzenia badań naukowych. Biorąc pod uwagę powyższe wnioskuję o dopuszczenie Doktorantki do dalszych etapów w procedurze nadania stopnia naukowego doktora w dziedzinie nauk społecznych w dyscyplinie pedagogika.

Wnioskuje o wyróżnienie rozprawy doktorskiej Pani mgr Joanny Jezierskiej pt. *Wpływ wybranych programów resocjalizacji i czasu trwania izolacji więźniów na zmiany ich obrazu samego siebie i samooceny*

Dr hab. Tadeusz Sakowicz, prof. UJK
Kielce, dnia 13 lipca 2023 roku